

Czas wychodzi codziennie wieczór (wyjąwszy niedziele i dni świąteczne). Numer pojedynczy w Krakowie i we Lwowie kosztuje 10 centów.

Prenumerata wynosi:

Table with subscription rates for different regions (Kraków, Lwów, Prus, Rzeszy, Francji, Włoch, Belgii) and terms (annually, quarterly, monthly).

Listy z pieniędzmi przesyłane być winny franco do Administracji „CZASU” — Listy reklamacyjne niezapiecztowane, nie ulegają frankowaniu.

CZAS

Prenumeratę przyjmują:

W Krakowie: Biuro Administracji „CZASU” w Rybku pod L. 99 w domu p. Kirchmeyera na dole, tudzież wszystkie Urzędy pocztowe austriackie.

Reklamska nadsyłana Redakcyi, nie zwracają się i niszczone będą.

OGŁOSZENIE PRZEDPŁATY

na „CZASU” od 1go Lipca 1866 w Krakowie: rocznie, półrocznie, kwartalnie, miesięcznie.

beralni whigowie, a starszy torysi obejmują władzę. Co poczyni Anglia w tym nowym kierunku?

Taką jest treść pytań, które sobie w obecnej chwili zadaje La France, a wcale na nie nie odpowiada.

Nam się atoli zdaje, że to nie żadne kombinacje sprowadzą obecną katastrofę, ale że jest ona prostym następstwem tego co było.

Przy tym upraszamy tych Szanownych pp. Prenumeratorów, którzy stenograficzne sprawozdanie odbierali, o łaskawe nadanie przysługujących kwot.

Odpuściwszy potrzebom publiczności ciekawej najnowszych doniesień, starać się będziemy o dostarczanie ich drogą telegraficzną.

Administracja i Ekspedycja Czasu przeniesioną została na ulicę Różaną do lokalu Drukarni Czasu.

Kraków 4 lipca.

Jakież to dziwne i tajemnicze kombinacje wtrąciły nagle Europę, niedawno jeszcze tak spokojną, w ten straszny odmet, przypominający największe w historii przesilenia?

KORESPONDENCA CZASU.

Wiedeń 1 lipca.

— r. O stanie rzeczy na północnym teatrze wojny bardzo niejasno mianowicie w Wiedniu wyobrażenia, a to nawet w wysokich sferach wojskowych.

Prusaków w ostatecznym rezultacie nader była korzystną. O bitwie pod Nachodem krąży tu wiadomości uchodzące za bardzo pewne.

Jak się domyślać możecie, najsprawniejsze krąży konjunktury o wypadkach, które najbliższą przyszłość ze sobą przyniesie.

Ze słabości natury ludzkiej wynika, że chwila terażniejsza jak każda chwila niepowodzenia, musi mieć swego kozła ofiarnego.

Berlin 27 czerwca.

— r. Czas nas nie dochodzi. Ostatni numer był z dnia 17 b. m. Przed kilku dniami nadszedł jeszcze jeden, z dnia 19, nie wiem jaką drogą.

Paryz 28 czerwca.

Nie sądzono, aby królowa Wiktorja powołała torysów do gabinetu. Ostatnie ministerium Russella i Gladstone'a.

no się ściągają. Na hanowerski nie można już wcale liczyć, bo ten będzie lada dzień kapitulował.

Elektor heski nie mogąc wywieść za granicę 17 milionów będących w skarbie, na co Stany krajowe nie pozwoliły.

Wiedeń 3 lipca.

W sobotę i przedpołudnia dnia tego przybyło do Wiednia ogółem 1200 rannych.

Królestwo Polskie.

Na posiedzeniu Komitetu Urządzącego d. 12 maja zapadło postanowienie względem sprzedaży majątków zabranych klasztorom.

Część literacko-artystyczna. TYGODNIK PARYSKI.

Jest coś nadzwyczajnego w powietrzu, to rzecz pewna. Paryżanie, którzy zżytkiem zabobonności nie przesza, patrzyli wczoraj z pewnym wzruszeniem na zjawisko nie nadprzyrodzone.

bitwy dopomagał. W Arbelach pod czas boju, orle wiał krawężnik nad helmem Aleksandra.

W każdym razie jestto jakaś niejasna przepowiednia niepewnej przyszłości, jakaś latająca aureola, która nie wieciez jeszcze kogo ustroić, zawiasta nad akademiją nauk.

obłok szary leciał pod szafirem niebie i padł na szklane dachy targowiska żywności, w samym środku Paryża.

o tym fenomenie wspomina Virgili w sposób zadawalniający Niemieckie Rzesze: „Czy widzisz, mówi rzymski poeta do Meenusa, ten rój lejący bez celu, brzęczący w powietrzu, poruszający swoją pracę i ulę? Nie łatwiejszego jak zapobiedz tej swawoli: Regibus alas eripe.”

się konieczności wojny, Francuzi odżyli omdlałe w sercu pod naciskiem spadających akcyj sympatyki szerepowe: rozwijając dzienniki, każdy mówi: „Obaczmy co się dzieje za Alpami?”

o tem powinniśmy mówić — nie o czem inoim — bo nawalająca w powietrzu — ale że straszna opisując burzę moglibyśmy łatwo pieron zastawić w cenzurze, unikając nieprzyjemnego wypadku.

roku 1799. Tamten był zakonserwowany w bryle lodu, który topniał przez pięć lat.

„Niestety! w kraju mniej dziłkim, obfitszym w czynnych znawców, byłoby to cud, któryby ludzie ze wszech części świata przybywali oglądać:





